



INFORMACJA PRASOWA

Międzynarodowy Dzień Świadomości Zagrożenia Hałasem, czyli proszę o ciszę...

25 kwietnia, w ostatnią środę miesiąca, obchodzimy Międzynarodowy Dzień Świadomości Zagrożenia Hałasem. W Polsce obchody zostały zapoczątkowane w 2000 roku, z roku na rok, ten dzień zyskuje większe znaczenie. - To dowód, że coraz częściej zadajemy sobie pytania, dlaczego słyszymy źle i jak możemy pomóc sobie i innym – twierdzą eksperci.

Dzień ten mylnie nazywany jest Dniem Hałasu lub Dniem Walki z Hałasem. Święto, ustanowione przez międzynarodową organizację „Liga Niedosłyszących” w 1995 roku, promuje ochronę słuchu i świadomość hałasu poprzez edukację i aktywne działania. W Polsce, organizacją, która aktywnie włącza się w działania służące ochronie słuchu jest Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu w podwarszawskich Kajetanach.

Skąd bierze się hałas?

To pochodna wielu czynników, wśród których wymienia się nadmierną urbanizację i duże zagęszczenie tras komunikacyjnych. Ten problem dotyczy szczególnie tych aglomeracji, gdzie na niewielkim terenie występuje duża liczba źródeł hałasu.

Instytut, kierowany przez prof. Henryka Skarżyńskiego, od lat prowadzi programy, których celem jest wykrycie potencjalnych wad słuchu u najmłodszych. Co ważne, programy te, mają również edukować rodziców. – Ważne, aby wiedzieć jak rozpoznać wadę słuchu u dziecka i jak można mu pomóc.

- Zasadniczym celem programów realizowanych w ostatnich latach było wykrycie dzieci z różnymi problemami związanymi ze słyszeniem oraz zwiększenie świadomości w środowisku rodziców oraz szkolnym na temat przyczyn zaburzeń słuchu oraz możliwości niesienia wczesnej pomocy dzieciom z

zaburzeniami słuchu. Unikalną cechą realizowanych programów było to, że badania wykonywano na terenie szkoły za pomocą urzędzeń, które umożliwiają przesyłanie wyników badań bezpośrednio po ich wykonaniu, co w zdecydowany sposób ułatwia nadzór nad realizacją programu oraz ułatwia kontrolę jakości prowadzonych badań – mówi prof. Henryk Skarżyński, dyrektor Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu.

W latach 2007-2014 eksperci z Instytutu przebadali ponad 410 tys. dzieci, głównie z klas pierwszych, zarówno mieszkańców terenów wiejskich, jak i dużych miast. Badania potwierdziły tezę, że odsetek dzieci z cechami zaburzeń słuchu spowodowanych hałasem, rośnie.

Wnioskiem, a zarazem najważniejszym problemem jest to, że w grupie dzieci, u których lekarze podejrzewali zaburzenia słuchu, aż 72 proc. rodziców nie było świadomych problemu. Z tej grupy, tylko 27 proc. dzieci miało wcześniej wykonane badanie słuchu. To świadczy, jak ważne jest nagłaśnianie problemu.

Pionierzy lepszego słyszenia

Zespół ekspertów z Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu, we współpracy z licznymi ośrodkami krajowymi i zagranicznymi, stworzył podwaliny prowadzonych dziś badań przesiewowych. Dane, dzięki mobilnym urządzeniom, są wysyłane od razu do Instytutu, co ułatwia ich kontrolę i diagnozę. Ponadto, w odróżnieniu od badań prowadzonych w USA, są bardziej szczegółowe - bazują na ocenie progu słyszenia dla częstotliwości audiometrycznych, a nie tylko trzech wybranych tonów o określonych natężeniu. - To niewątpliwie wyróżnia Polskę na tle innych krajów, które prowadzą badania przesiewowe słuchu – tłumaczy eksperci.